Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 500 MAREK.

№ 15. Radomsko, niedziela 15 kwietnia 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na m. kwiecień 1923 r. 1800 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.
Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowinc. wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str. — za wiersz jednoszpaltowy petitowy 800 mk.
druga — piąta 600 mk., następne 450 mk.
Nekrologi m. 400 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 200 m. za wyraz

„ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ":

„STOWARZYSZENIE ROLNICZO — HANDLOWE w RADOMSKU, SPÓŁKA AKCYJNA",

w wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 12 września 1922 r. i na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 24 stycznia 1923 roku w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego Spółki do 100.000.000 Mk. drogą II emisji 16.000 sztuk akcji nominalnej wartości marek 5.000 — każda na warunkach w temże postanowieniu (Monitor Polski № 41 z 1923 r.) wyszczególnionych, niniejszym zawiadamia: 1) że pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji, t. j. po 4 akcje nowej emisji na 1 akcję dawnej emisji; 2) że cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na Mk 5.200; 3) że dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów oznacza się termin miesięczny od dnia 5 kwietnia 1923 r.; 4) że celem wykonania prawa poboru należy przed upływem powyższego terminu złożyć Zarządowi Spółki Akcyjnej do ostemplowania akcje dawnej emisji w ilości uzasadniającej żądanie poboru nowych akcji oraz uiścić pełną należytość za nabywane akcje i 5) że repartycji tych akcji nowej emisji, które nie zostaną w sposób powyższy nabyte przez dotychczasowych akcjonarjuszów, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny nie niższy od ceny emisyjnej.

ZARZĄD.

Pod wrażeniem zbrodni.

Ostatnie wypadki w Rosji otworzyły oczy nawet najbardziej zaślepionym. Cały świat przekonał się, że bolszewizm prowadzi do zupełnego zezwierzęcenia. Najstraszniejsze mordy są tam popełniane z całą bezczelnością Bolszewizm niszcząc wszystko, co szlachetne i piękne, z całą pasją rzucił się na religję, jako na fundament prawdziwej etyki. Po ograbieniu kościołów, po zdezorganizowaniu ustroju kościelnego, a wreszcie po zamknięciu świątyń, rzucono się na duchownych przewodników ludu, trzymając się zasady, że owce bez pasterzy łatwo będzie rozproszyć. I dlatego zginął męczeńską śmiercią ks. prałat Butkiewicz, i dlatego ks. arcybiskup Cieplak wraz z kilkunastu księżmi został skazany na długie lata ciężkiego więzienia.

Cała Polska, jak szeroka i długa, boleśnie odczuła tę wielką zbrodnię. Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o oburzeniu ludności na sprawców mordu. Nabożeństwa załobne i wiece protestacyjne są wyrazem tych uczuć. Nie możemy jednak poprzestać na chwilowem uczuciu, powinniśmy z tego faktu wyciągnąć praktyczne wnioski.

Nie dajmy się łapać na frazesy. Bolszewizm obiecywał raj na ziemi, a stał się piekłem; obiecywał wolność, a zaprowadził najstraszniejszy despotyzm; obiecywał dobrobyt, a obdarzył ludność głodową śmiercią — zatem bolszewizm jest największym wrogiem ludzkości. Niech nas nie wprowadzają w błąd nazwy, gdyż bolszewizm a komunizm — to jedno i to samo. Komuniści w Polsce idą w tym samym kierunku, co i bolszewicy w Rosji.

Bolszewizm szerzy się na podłożu nędzy, ciemnoty, złej woli i niemoralności Głód jest złym doradcą i chętnie daje posłuch tym, którzy agitują za przewrotem społecznym, dlatego też dać uczciwą pracę bezrobotnym jest obowiązkiem państwa i społeczeństwa. — Człowiek ciemny nie patrzy dalej, jak na koniec swego nosa i dlatego wierzy w obiecanki o złotych górach. Zdrowa oświata rozszerza horyzonty, rozjaśnia umysł i uszlachetnia człowieka, a więc każdy inteligent według swej możności winien przyłożyć rękę do podniesienia oświaty wśród szerokich warstw. — Gdzie się widzi złą wolę, tam nie można posługiwać się półśrodkami. Występna agitacja, budzenie zwierzęcych instynktów nie powinny uchodzić bezkarnie, choćby się kryły pod płaszczyk nietykalności poselskiej. — Wśród społeczeństwa naprawdę moralnego bolszewizm nie zdoła się zakorzenić, to też komisarze bolszewiccy, wiedząc dobrze o tem, chcą zgnieść religję chrześcijańską, która jest fundamentem moralności. W tym celu posługują się wszelkiemi środkami: rabunkiem i zamknięciem kościołów, mordem kapłanów, ośmieszaniem prawd religijnych, zakazem nauczania religji do 18-go roku życia i t. p. Chcemy się zabezpieczyć przed bolszewizmem, walczmy z tem wszystkiem co podrywa moralność, cenmy sobie wysoko religję, przejmijmy się jej duchem, a przedewszystkiem wychowujmy młodzież w zasadach prawdziwej religji. R.

Z pogranicza Litwy.

(Korespondencja własna)

Każdy zawód ma swoje ujemne i dodatnie strony. Jeśli chodzi o zawód nauczycielski, to należy on do zajęć denerwujących i szybko wyczerpujących nasze siły. Środkiem zaradczym są tu małe i duże wakacje — dodatnia strona zawodu nauczycielskiego. Gdy inni muszą się starać o urlop i dość rzadko go otrzymują, nauczyciel ma zapewnione 3 miesiące w roku do swego rozporządzenia.

Korzystając z wakacyj wielkanocnych, udałem się w nieznany mi dotychczas zakątek naszego kraju — Suwalszczyznę. Podróżowanie przy dzisiejszej drożyźnie jest utrudnione, ale gdy dobry kolega zaprosi do siebie i przyobieca obwieźć po okolicy, to można się wybrać i do Suwałk, choć jedzie się 560 kilometrów, gdyż tylko bilet kolejowy kosztuje, a życie już jest na jego głowie. Chęć zobaczenia czegoś nowego przezwycięży trudy podróży.

Suwałki nie należą do liczby miast starożytnych, powstały dopiero w XVIII wieku, jako osada Kamedułów. Pod zaborem rosyjskim były miastem gubernjalnem, a gdy nadto zważymy, że leżą 2 mile od granicy pruskiej, to łatwo zrozumieć przyczynę dość poważnego rozwoju tego miasta, liczącego obecnie 20 tysięcy mieszkańców. Suwałki zaliczają się do miast zdrowych i czysto utrzymanych. Wygląd mają bardzo miły, gdyż ulice są szerokie, domy utrzymane w porządku, dużo drzew, a w środku miasta park. Obok leżące wzgórza, a nadto rzeka Czarna Hańcza, dodają Suwałkom uroku.

Moskale, budując cztery cerkwie z cebulastemi wieżami, nadali miastu charakter rosyjski, tem bardziej że jest tu tylko jeden kościół katolicki. Ten zewnętrzny wygląd musi ulec zmianie, gdyż prawosławnych pozostało zaledwe kilkanaście osób. Oprócz tych cerkwi Moskale podstępnie urządzili swą kaplicę w gmachu gimnazjalnym, która, ma się rozumieć została skasowaną. Obecnie już w dwóch cerkwiach odprawiają się nabożeństwa katolickie: przy parku miejskim dla szkół średnich, a na „Górce" dla wojska. Jest tu jeszcze piąta cerkiew — własność starowierów, a nadto kościół protestancki.

Chociaż Suwałki spadły z miasta gubernjalnego na starostwo, to jednak nie mogą skarżyć się na brak koniecznych instytucyj. Pod względem oświatowym mają: gimnazja państwowe męskie i żeńskie, preparandę i seminarjum nauczycielskie. Gimnazjum męskie istnieje pod nazwą zasłużonego działacza społecznego, K. Brzostowskiego, a żeńskie pod imieniem sławnej poetki, pochodzącej z Suwalszczyzny, M. Konopnickiej.

Suwałki mają dane do dalszego rozwoju ekonomicznego, gdyż stąd kolej rozchodzi się w dwie strony: do Prus i na Litwę. Obecnie obydwie linje są nieczynne, ale chyba niezadługo nastąpi normalny ruch, przynajmniej z Prusami, gdyż Litwini nie są skłonni do zgody. Na Suwałki mieli oni wielki apetyt, choć tu trudno spotkać Litwina, ale taka już ich natura. d. c. n.

Wiadomości polityczne.

Włochy, z prezydentem ministrów Mussolinim na czele, coraz przyjaźniej zachowują się wobec Polski, to też nasz minister spraw zagranicznych pojechał specjalnie do Medjolanu, aby tam wyrazić wdzięczność rządowi za życzliwe stanowisko Włoch w sprawie ustalenia granic Polski. Przy tej sposobności rozpatrzono gospodarkę państwową węgla i nafty, sprowadzanych z Polski.

Wojska greckie ewakuowały z Zachodniej Tracji Bułgarów, co zaostrzyło nieuregulowane dotychczas stosunki grecko-bułgarskie. Bułgarja miała przyobiecany dostęp do morza Egejskiego, a ponieważ Konferencja Lozańska zaofiarowała jej miejsce w szerokości 2 kilom., a długości 3 kilom., więc nic dziwnego, że rząd bułgarski odrzucił tę propozycję, żądając pasa nadbrzeżnego długości 140 kilom.

Litwa, jak to oświadczył wiceminister spraw zagranicznych Klimas, nie uzna nigdy decyzji w sprawie wschodnich granic Polski, mając pretensje do Wilna. Litwa nie myśli także otworzyć Niemna dla żeglugi polskiej, obawiając się propagandy polskiej.

Wisła na całym Pomorzu od brzegu należy obecnie już do Polski. W przeszłym tygodniu nastąpiło ostateczne przyłączenie do Polski pięciu wiosek położonych po prawej stronie Wisły. Mocarstwa przyznały nam wąski pas ziemi na prawym brzegu Wisły wraz z temi pięciu wsiami, aby Polska miała zupełną swobodę żeglugi.

W Szwecji musiał ustąpić rząd socjalistyczny, gdyż budził już wielkie niezadowolenie. Po wojnie socjaliści dorwali się do władzy w wielu państwach, ale pokazali, że niezdolni są do zaprowadzenia ładu i dobrobytu, a przeciwnie wiodą do ruiny i biedy powszechnej i dlatego wszędzie tracą zwolenników.

Konferencja w **Lozannie** ma się rozpocząć na nowo w dniu 15 kwietnia w celu doprowadzenia do pokoju pomiędzy mocarstwami europejskiemi a Turcją.

Towarzystwo „Rozwój", mające na celu popieranie chrześcijańskiego handlu, rzemiosł i przemysłu, a idące pod hasłem: „Swój do swego po swoje", na żądanie posłów żydowskich było zawieszone przez rząd od trzech miesięcy. Obecnie minister spraw wewn. skasował poprzednie rozporządzenie i „Rozwój" wznowił swą pożyteczną działalność.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Rozprawy nad pozycjami dochodowemi budżetu m. Radomska.

(Dalszy ciąg)

Na porządku dziennym: **Pożyczki** z Min. Robót Publicznych na inwestycje miejskie. Po dyskusji uchwalono wniosek burm. p. Szwedowskiego, aby do budżetu wstawić sumę 285 mil. mk., którą Magistrat drogą pożyczki uzyska z Min. Robót Publicznych.

Statut podatku „szkolno - szpitalny" został odesłany do Kom. Budżetowo—Skarbowej, celem ponownego rozpatrzenia.

Dochody z różnych wpływów jak z rzeźni miejskiej 15 mil. mk. i inne uchwalono. Wpływy Elektrowni: za prąd 150 mil. mk., oświetlenie miasta 16 mil. mk., pożyczka od konsumentów prądu 110 mil. mk., przyjęto do wiadomości, jak również wpływy z lasów miejskich: za sprzedaż drzewa budul 195 mil. mk., — opałowego 9.600.000 mk. różne 17 mil. mk.

Przychód z cegielni miejskiej przewidywany brutto 120 mil. mk. i inne drobne wpływy 6 mil. mk., czyli w ogólnem zestawieniu **wpływy kasowe m. Radomska** w roku 1923 mają uczynić sumę **1,500,529,594** mk, które całkowicie przynajmniej na papierze pokryją wydatki przewidziane w budżecie.

Po uchwaleniu budżetu burm. p. Szwedowski proponuje powzięcie uchwały, wyrażającej zgodę na przejście T-wa Aprowizacji Miast Polski i Ziem Wschodnich z formy spółki z ogr. odp. na Towarzystwo Akcyjne w myśl żądania Kom. Org. T-wa Apr. Propozycja wywołała ożywioną dyskusję na temat działalności tegoż T-wa na gruncie naszego miasta, poczem Rada uchwaliła powyższą propozycję.

Następnie po przemówieniach radnych ks. kan. Jankowskiego vice-burmistrza Sarankiewicza, Rosenblata, Karmańskiego, Krauzego, Horowicza— Rada postanowiła poczynić starania o otrzymanie specjalnych kredytów na zakup towarów, lub też o przydział art. żywnościowych bezpośrednio na Magistrat, celem rozsprzedania takowych miejscowej ludności po tańszej cenie. Radni wyrażali przekonanie, że taką akcją można się przyczynić do spadku cen i ukrócenia lichwy paskarskiej.

Na tem posiedzenie o godz. 1-ej zakończono.

List do Redakcji.

Echa z Rady Miejskiej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o pomieszczenie tych paru myśli, jako odpowiedź dla Zarządu Ogniska Nauczycielskiego.

„Największą obrazą obowiązku człowieka względem siebie, jako istoty moralnej, jest kłamstwo."

(Kant).

Młoda Rzeczpospolita nasza wśród wielu braków odczuwała bardzo brak pedagogów odpowiednich, musiała zatem posiłkować się tym materjałem, jaki zastała. Wiedziałem, że pewien mały odsetek tych pedagogów stanowią kaleki duchowe, lecz sądziłem, że tych w zarządzie „Ogniska" niema. — Przy dzisiejszej wolności słowa, gdy krytykujemy — wielkich ludzi, głowy państw, prądy nauki i sztuki nawet najwznioślejsze idee, słowa „ośmielił się wystąpić z krytyką szkolnictwa" cechują ludzi ograniczonego umysłu i są bezczelne!

— Sposób, zastosowany przez „Ognisko" do p. R, zmuszający radnych do popierania ich celów, jest conajmniej śmieszny, gdyż nie wyklucza możliwości np. bojkotu kościoła parafjalnego, gdyby radny ks. Kanonik był odmiennego zdania.

Radzie miejskiej poświęcam tyle czasu, ile pozostaje mi po spełnieniu bezpośrednich mych obowiązków i wymaga tego konieczność.

Kłamstwem jest, że na posiedzenia przychodzę rzadko, — kłamstwem, że zaniedbuję obowiązki, — że zarządowi „Ogniska" o to chodzi, — kłamstwem, że to jest jeden z powodów wypowiedzianego mi „votum zaufania".— Logicznie — Wam dogadzałaby moja opieszałość, bo mielibyście więcej atutów w ręku do wygrania swych spraw. — Gdybyście

byli więcej światli i logiczni, to sąd w tej sprawie pozostawilibyście Prezydjum miasta!

— Pretensje, które rości sobie „Ognisko naucz.“ do wskazywania społeczeństwu Radomskowskiemu właściwej taktyki, zasługują w najlepszym wypadku na uśmiech pobłażania, — boć odkąd to bakałarze miejscy mogą urabiać opinję w naszem mieście?!! Tak źle jeszcze nie jest!

— Czy zęby Wasze będzie naprawiać p. Rosenblat, czy inny mistrz tego fachu — dla mnie pozostaną one zawsze nieszkodliwe, gdyż mnie zwalczyć mogą jedynie słuszność sprawy i logika, a logiczne myślenie jest właśnie Waszą piętą Achilesową.

Wacław Wczele Karmański.

Skrzynka do listów.

W odpowiedzi pp. Karmańskiemu i Rosenblattowi.

Śmiem wątpić, czy nawet „lepsza część wyborców“ p. Karmańskiego wierzy w jego „wyjaśnienia“, zamieszczone w № 14 „Gazety Radomskowskiej“, że pieniącym się nauczycielom nie chodzi o szkolnictwo, lecz o te marne grosze, o kieszenie niektórych panów“, co jest tylko pustą frazeologją; boć przecież każdy wie, że tutejsze polskie nauczycielstwo powszechne, pomimo skromnego uposażenia i troski o „chleb powszedni“, jest i ofiarnem tak względem bliźniego, jako też względem Ojczyzny, czego dowodem było masowe wstąpienie nauczycieli do armji ochotniczej podczas nawały bolszewickiej w roku 1920, pozostawiających swoje rodziny na łasce Opatrzności, nie mówiąc już o tem, w jak ciężkich warunkach bytowania i ucisku pozostawało to nauczycielstwo podczas okupacji, czyli wtedy, kiedy p. K. niepotrzebnie bawił w Rosji. I dziś w znacznej części nauczycielstwo swoją pracą lub z własnych funduszów zaopatruje szkoły w najniezbędniejsze książki i pomoce naukowe, co jednak nie wystarcza, i to skłoniło członków Dozoru Szkolnego do wstawienia między innemi do budżetu takich pozycji, jak np.: pomoce naukowe 3.800.500 mk., bibljoteka dla uczniów 1.500.000 mk., bibljoteka dla nauczycieli 1.700.000 mk, równoważnik za ziemię 17.400.000 mk., które to pozycje p. K. tak zaciekle zwalczał, co jest godnem nie tylko „niedobitka szkoły moskiewskiej,“ ale czegoś więcej, że Radny sam nazywa się szumnie logicznym, przytomnym, łatwo mogącym stanąć po stronie „sympatycznych nauczycielek“, mającym rozum, „który kazał postąpić inaczej“, uczciwym, delikatnym, o najszlachetniejszych intencjach, bezinteresownym w pracy, ofiarnym itd. itd.

Ogół dokładnie zdaje sobie z tego sprawę i umie ocenić zasługi jednostek, lecz kto sam o sobie mówi głośno, o tym wszyscy mówią po cichu. Wobec tego nawet sążniste tłumaczenie się nie usprawiedliwia stanowiska p. K. w sprawie budżetu.

Co się tyczy mojego intelektu, to radziłbym p. K. nie „krytykować“, tak „surowo“, gdyż do tego nie ma przygotowania, wierzgnięcie zaś nogą pierwszych zdań mojego artykułu zachęca mnie do dalszej pracy w udzielaniu wiadomości takim panom w zakresie elementarnym i do odpowiedzi na jego pytania: o przedhistorycznem państwie w ogólności słyszałem w szkole, że zaś pan temu pewnie nie uwierzy, radzę zatem przestudjować chociażby Ludwika Gumplowicza „Filozofję Społeczną“ w przekładzie Stanisława Posnera rozdział IV „Państwo i Ludzkość“; „Historję Literatury Powszechnej“ J. A. Święcickiego, „Poradnik dla samouków“ Diksteina, Kramsztyka, Krzywickiego i innych.— Jestem pewny, że po przestudjowaniu powyższych prac naukowych p. K. nie będzie się zwracał z podobnemi pytaniami i osiągnie taki sposób myślenia, że każde zdanie pisane będzie dla niego łatwo zrozumiałem.

Nie mogąc uzgodnić słów z postępowaniem p. Rosenblatta, postanowiłem z nim nie dyskutować i więcej nie zabiezać głosu w tej sprawie.

Nauczyciel L. A.

Z Okolicy.

Z Brzeźnicy.

kor. własna.

Sprawność Samorządów Gminnych.

Jak dalece Samorządy Gminne ogarnęła opieszałość i lekceważenie obowiązków swoich, może posłużyć fakt następujący: W dniu 16/II br. otrzymałem polecenie z Powiatowego Urzędu Zdrowia udania się do szkoły wsi Górki gm. Zamoście, celem skonstatowania epidemji odry. Po wysłaniu zawiadomienia do Urzędu gm. Zamoście o przysłanie podwody, Urząd gminy po powtórnem przynagleniu raczył przysłać podwodę dopiero po tygodniu. Jak się rzecz później wyjaśniła Urząd gminy dał polecenie sołtysowi wsi Górki, temu jednakże nie spieszyło się, bo zajmując się jakimś pobocznym handlem przy swym urzędzie „nie miał czasu“ na spełnienie swego obowiązku służbowego, który nań ciążył. Gdyby przypadkiem gdzieś we wsi wybuchła jakaś zaraźliwa epidemja to przy sprawności naszych czynników wiejskich, wskutek ich opieszałości i ignorowania zdążyłaby wymrzeć cała wioska.

Byłoby wskazanem, ażeby właściwe czynniki zajęły się gorliwiej dobraniem ludzi, nie lekceważących swoich obowiązków., — tych zaś, którzy piastują swe urzędy jedynie dla jakichś osobistych korzyści pousuwać.

F. M.

Wielki wiec protestacyjny przeciw zbrodni bolszewickiej.

W poniedziałek w południe odbył się wiec protestacyjny w teatrze „Kinema“ przeciwko haniebnemu mordowi, dokonanemu przez bolszewików na osobie księdza prałata Butkiewicza. Wiec zagaiła p. Słotwińska, przewodn. NOK. — Przewodnictwo objął p. A. Paciorkowski. Po przemówieniach pp. Świerkowskiej, Katuszewskiego, Ligęzy i Guzowskiego z Częstochowy, który jako naoczny świadek scharakteryzował krwawe rządy sowieckie w Rosji od pięciu lat, piętnując przewrotną etykę talmudyczną, urągającą chrześcijaństwu, jak również wywrotową działalność obcych a wrogich nam żywiołów w Polsce, dążących do zaprowadzenie bolszewicko-komun. rządów nad polskim narodem, — powzięto jednomyślnie rezolucje, streszczające zasadnicze myśli przemówienia, a na zakończenie z gorącym zapałem odśpiewano „Rotę“, zatwierdzając ślubowaniem su-

mienia wypełnienie życzeń rezolucyj.

(Rezolucje zamieścimy w następnym numerze. Red.)

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. prałata K. Butkiewicza.

Dzięki staraniom i zabiegom NOK. w Radomsku odbyło się w czwartek żałobne nabożeństwo w kościele paraf. za spokój duszy ś. p. ks. prał. Butkiewicza, który jako ofiara walki bolszewizmu z Krzyżem Chrystusa w ohydny sposób w Wielką Sobotę zamordowany został w piwnicach czerezwyczajki w Moskwie.

Mszę żałobną odprawił ks. kan. Jankowski. Piękne kazanie, nawiązane do tragedji mordu, wygłosił ks. prefekt R. Kmiecik. Artystycznie wykonane na chórze pienia i muzyka podnosiły nastrój.

Po nabożeństwie samorzutnie stworzył się wielki pochód, w którym wzięły udz. szkoły z orkiestrą p Niemca Nar. Org. Kobiet ze sztandarem owiniętym żałobną krepą, duchowieństwo, obywatele miasta, inteligencja, włościanie, robotnicy, rzemieślnicy i t. d. Pochód zamykała delegacja Straży O. O. z orkiestrą fabr. p. Wünschego i S-ki.

Na zakończenie przemawiał z balkonu ratusza p. Guzowski, wzruszając do łez obecnych słuchaczy w liczbie paru tysięcy zebranych dokładnem i wymownem przedstawieniem wielkosobotniej zbrodni sowieckiej, zachęcając ogół chrześcijański do wytrwałego usuwania się od wpływów obcych nam komunist. żywiołów. Zgromadzeni z wielkiem przekonaniem oddali hołd śp. ks. prałatowi Butkiewiczowi i innym męczennikom chrześcijaństwa w Rosji, poczem potwierdzono jednomyślnie uchwaloną na wiecu protestacyjnym rezolucję.

Należy zaznaczyć, że w czasie całej uroczystości panował między zebranymi uroczysty a rzewny nastrój, znać było zrozumienie sprawy i spodziewać się należy praktycznych wyników w kierunku unarodowienia życia gospodarczego i kulturalnego w naszem mieście i wogóle w całej Polsce.

Przysposobienie rezerw w powiecie Radomskowskim.

Praca nad organizacją przysposobienia rezerw w pow. Radomskowskim datuje się od bardzo niedawna, a jednak może się już pochwalić niezłemi wynikami. Są to w poważnej mierze skutki niezwykle troskliwej i serdecznej opieki p. pułk. Wira - Konasa, dowódcy 25 p. p. w Piotrkowie, oraz ofiarnej pracy oficerów instrukcyjnych pp. por. Czachowskiego i por. Grabowskiego, którzy nie bacząc na piętrzące się trudności ochotnie stanęli do pracy.

Organizacji wojskowo — wychowawczych na terenie pow. Radomskowskiego jest trzy: Hufiec Radomskowski Z. H. P., istniejący od r. 1915, T-wo Sokół i Związek Strzelecki, założony w październiku 1922 r. W organizacjach tych, za wyjątkiem T-wa „Sokół", który jeszcze udziału w pracach nad przysposobieniem rezerw nie bierze, uczy się około 400 członków w 14 drużynach i oddziałach.

Oprócz tych trzech organizacyj istnieje w mieście T-wo Młodzieży Polskiej „Jedność", które w programie swoim uwzględniło przysposobienie wojskowe. Oddział ten liczy 28 członków.

W m. styczniu b. r. po porozumieniu się z dyr. gimnazjum męskiego p. St. Niemcem, wprowadzono do lekcji codzienną naukę wychowania fizycznego we wszystkich klasach, prowadzoną przez instruktorów wojskowych. W drugiem gimnazjum męskiem, społecznem, im. F. Fabjaniego, wprowadzono od początku roku szkolnego naukę gimnastyki. Ogółem korzysta z nauki wychowania fizycznego około 300 wychowanków. Szczególny nacisk położono na wychowanie fizyczne i sporty.

W oddziałach Związku Strzeleckiego oprócz tego przerabia się szkołę strzelca. Pogadanki dopełniają reszty programu zakreślonego na okres zimowy.

Pracą nad przysposobieniem rezerw w powiecie kieruje por. rezerwy Adam Biedron - Kalinowski, przy pomocy druha Edwarda Nowakowskiego, komendanta harcerskiej drużyny rzemieślniczej i instruktorów wojskowych.

W fazie organizacji znajduje się Powiatowa Rada Wychowania Fizycznego, której duszą jest ppor. rez. Tadeusz Krzywda - Strażyc. Pierwsze zebranie organizacyjne, wspomnianej Rady, odbyło się w dniu 4/III-23 r.

Na kurs zimowy przysposobienia rezerw D.O.K. № 4 w Łodzi, powiat wysłał 8 członków organizacji wojskowo — wychowawczych, którzy po powrocie do swoich oddziałów objęli funkcje instruktorskie. d. c. n.

ZE SPORTU.

Statystyka francuska wykazywała ustawiczne zmniejszenie się i zwyrodnienie narodu francuskiego. Fakt ten zmusił sfery rządzące do wprowadzania w życie wychowania fizycznego, które po kilku latach dało wynik dodatni. We Włoszech w niektórych okolicach 60% powołanych do służby wojskowej odpada, jako niezdolni z powodu, w większości wypadków, wadliwego wychowania fizycznego w okresie dzieciństwa i młodzieńczym. U nas też ta sprawa rozpatrywana pod kątem widzenia pedagogicznego, hygienicznego i ekonomicznego, winna być rozpatrzona jeszcze w świetle nowoczesnych wymagań służby obywatelskiej i wojskowej.

Dziś trzeba ludzi żywych, o nerwach zdrowych i duszy, zdolnych do walki na międzynarodowem boisku o byt.

Odrodziliśmy się politycznie, a potrzebne jeszcze jest odrodzenie fizyczne i moralne t. j. poprawienie rasy. Państwowa Rada wychowania fizycznego narodu, ze względu na ciężki stan finansowy państwa, wychowanie fizyczne na razie sprowadza do przygotowawczego wychowania wojskowego w Tow. sportowych i wojskowo-wychowawczych, (Sokół, związki strzelca i t. p.) hufcach szkolnych, obozach i kursach zimowych i letnich. W obozach letnich ćwiczy się młodzież szkolna od lat 16 wolna od nauki podczas wakacji, kursa zimowe są tworzone dla młodzieży wiejskiej. W ten sposób przygotowują się rezerwy armji.

Uczestnicy obozów i kursów znajdują się na całkowitem utrzymaniu Min. S. Wojsk., korzystając z praw rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Odżywianie według tabeli III, obowiązującej w kadeckich korpusach.

Przez połączenie różnych ćwiczeń i zabaw z praktyką instruktorską wychodzą z kursów instruktorzy dla towarzystw sportowych i wojskowo — wychowawczych. Istnienie tych kursów przynosi państwu ogromną korzyść, podnosząc poziom młodzieży pod względem fizycznym i psychicznym. Zimowych kursów od 1 stycznia r. b. było 21; obecnie przygotowuje się plan organizacji obozów letnich dla młodzieży szkolnej.

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w towarzystwach sportowych przy udziale czynników państwowych rozwija się, byłoby jednak jeszcze lepiej, gdyby idea ta znalazła większe zrozumienie wśród społeczeństwa. Strażyc.

KRONIKA.

Zmiany wśród duchowieństwa. Cieszący się sympatją proboszcz parafji Gomunice („Wojciechów") ksiądz Grzegorz Domański, zasłużony i niestrudzony działacz społeczny, powołany został na stanowisko proboszcza w Białotarsku na Kujawach.

Z Towarzystwa Dobroczynności. P. Ksawery Zielonka, właściciel młyna w Radomsku, dzieciom ze schroniska nadesłał na Święta 100 funtów mąki i obiecał, że ofiarę swoją ponawiać będzie co miesiąc. Piękny czyn p. Zielonki wywołach oddźwięk w serduszku Stasińka Muchy, który na potrzeby biednych dzieci złożył 30.000 mk., obiecując podobną sumę przynosić również co miesiąc. Dzieci ze schroniska codziennie mówią paciorek za swoich dobrodziejów.

Teatr Polski H. Czarneckiego wystawi w naszym teatrze dn. 26 i 27 bm. dwie głośne sztuki: „Dom Magdaleny" i „Urwis".

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 4.586.445.

Cena pieniędzy w Warszawie (14/IV.) Za dolara 42,000 mk.— frank franc. 2900 mk. — frank szwajcarski 8200 mk. — funt szterl. 205.000 mk. — marka niemiecka 2 mk. korona austr. 61 fen.— kor. czeska 1320 mk. — lir. włoski 2200 mk. — rubel złoty 25,000 mk. — frank zł. 8500 mk. — rubel srebrny 13000 mk. marka srebr. 3500 mk. — korona sr. 2930 mk. | bilon 6100 mk. — frank srebrny 2850 mk.

Dla własnego użytku nie wolno nawet uprawiać tytoniu, który jest przedmiotem monopolu państwowego, tak głosi obwieszczenie p. Min. Skarbu z d. 13/III br. Kto zaś otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu, ten obowiązany jest odprzedać cały zbiór Skarbowi Pań. po cenach taryfowych które ustanowi Minister Skarbu. W obwieszczeniu powiat radomskowski niema nawet pozwolenia na uprawę tytoniu na rzecz Skarbu.

Odczyt w Macierzy. W niedzielę 22 kwietnia r. b. w sali Macierzy o godzinie 5 wieczorem p. Ruśkiewicz wypowie odczyt na temat:

„SPRAWY SPOŁECZNE"

Wejście na odczyt 500 mk.

Nowa Czytelnia Nowości przy Macierzy Szkolnej zawiadamia swych Członków, że wydawanie książek tej Czytelni rozpocznie się w poniedziałek 16 kwietnia br., książki będą wydawane codziennie od 6 do 8 wiecz. oprócz świąt.

NADESŁANE.

Z Kinemy. Prasa amerykańska opisuje entuzjastyczne przyjęcia, jakie tam zgotowano naszej znakomitej rodaczce hrabinie Dąmbskiej, znanej na obu półkulach pod pseudon. Pola Negri, którą dziś zobaczymy na ekranie w nastrojowym dramacie „Safo".

Pola Negri zawarła kontrakt trzyletni z amerykańską firmą „Paramount" i obecnie zamieszkała w Hollywood w Kalifornji, gdzie będzie występować w całym szeregu obrazów filmowych.

Na dworcu kolejowym w Chicago zgotowano jej wspaniałe przyjęcie, liczna i bogata tamtejsza kolonja polska nie żałowała trudu i zachodu, żeby ją uczcić solennie. — To też pod tem wrażeniem pisząc list do matki Pola Negri zaznacza „.... że takiego przyjęcia, jak mi mówią tutejsi dziennikarze, nie miał dotąd żaden artysta nawet z największych jak Caruso, lub wielki mistrz Paderewski. Mogę śmiało powiedzieć, że dziś w Ameryce jestem największą sensacją".

Fałszywe banknoty.

Polska krajowa kasa pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 10,000 marek z datą 11 marca 1922 roku i 50,000 markowe z datą 10 października 1922 roku.

Fałszywy banknot 10,000 markowy: Wykonany na papierze zwyczajnym, bardziej sztywnym, grubszym, bez znaku wodnego, lub ze znakiem wodnym odmiennym, słabiej się uwydatniającym. Obie strony falsyfikatu utrzymane są w tonie jaśniejszym (odcień farb brudno zielony). Ornamentacje z winiet i kompozycji giloszowych nie są tak wyraźne jak na banknotach autentycznych. Główki w medaljonach nieodpowiednio cieniowane, wskutek czego brak wyrazistości. Tło z liczb 10000 i orzełków występuje niewyraźnie. Numeracja kształtem cyfr dosyć udatna, koloru tła medaljonów.

Fałszywy banknot 50,000-markowy. Wykonany na papierze cienkim, zwyczajnym, bez znaku wodnego, lub też ze znakiem wodnym zrobionym za pomocą f rby tłuszczowej, znak ten jest odmienny i na niektórych falsyfikatach silnie występuje; daje się zauważyć na powierzchni papieru. Kolory farb odmienne, odcień jaśniejszy. Druk mniej wyraźny o konturach niekształtnych. Ornamentacje z rozet i rysunków giloszowych nie uwydatniają się tak jaskrawo, jak na banknotach autentycznych. Tło jest utworzone z drobnej siatki o oczkach równobarwnych na całej powierzchni strony przedniej, podczas gdy na banknotach autentycznych siatka ta w górnej części banknotu przechodzi stopniowo w siatkę podłużną. Rozetki czerwone z liczbą 50000 po środku zamazane, koloru ciemniejszego. Numeracja odmienna, cyfry nierównomiernie rozstawione, koloru niebiesko-zielonego; na banknotach zaś autentycznych cyfry są koloru ciemno granatowego.

P. P. Janik z Dmenina zgłosi się do Redakcji po znaleziony paszport.

Skradziono dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Wielgomłyny, na nazwisko Stanisława Ciszewskiego z Myśliwcowa, gm. Wielgomłyny.

Skradziono paszport wydany przez gminę Żytno, na nazwisko Walentego Skrobonia z Żytna.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Żytno, na nazwisko Władysława Strzębskiego z Małej, gm. Żytno.

Kareta 4-ro osobowa do sprzedania. Wiadomość Jaworski Bugaj № 1.

Zginęła karta zwolnienia, wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Franciszka Matyjaszczyka ze Skrzypic, gm. Gidle.

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez Komisję Przeglądową w Radomsku na imię Antoniego Wróblewskiego z Radomska.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.